

# Napięte finanse zdominowały spotkania w dzielnicach

Około 350 uczestników i ponad 200 zgłoszonych problemów, uwag oraz wniosków – tak przedstawia się bilans zakończonej jesiennej edycji spotkań prezydent Grażyny Dziedzic z mieszkańcami Rudy Śląskiej.

Tematem przewodnim zebrań w dzielnicach były konsekwencje, jakie dla finansów miasta niosą ostatnie zmiany w systemie podatkowym i wynagrodzeniach. – O takich sprawach nigdy łatwo się nie mówi, tym bardziej, że mieszkańcy cały czas oczekują realizacji kolejnych zadań i nowych inwestycji. Dlatego jestem niezwykle wdzięczna za zrozumienie trudnej sytuacji, w której znalazły się samorzady w całej Polsce, w tym nasz rudzki – podkreśla prezydent Grażyna Dziedzic.

Jak podkreślają władze Rudy Śląskiej największym problemem dla przyszłorocznego budżetu miasta są wprowadzone w życie zmiany w systemie podatkowym, które obniżają podatek PIT. Skutkować będą one znacznym ograniczeniem wpływów do miejskiej kasy i mniejszymi dochodami o ok. 27 mln zł. – Pracujący mieszkańcy z jednej strony zyskają, z drugiej strony mogą stracić na jakości życia w mieście. Jeżeli rząd nie znajdzie pomysłu na zrekompensowanie tych ubytków, najzwyczajniej w świecie będziemy musieli ciąć wydatki – zastrzega Grażyna Dziedzic.

Dodatkowo sytuację finansową samorządów skomplikuje podwyższenie płacy minimalnej. Poza tym na stan finansów miasta w coraz większym stopniu wpływa także sytuacja w oświacie, bo reforma systemu edukacji i wzrost wynagrodzeń nauczycieli nie są w pełni rekompensowane przez rządową subwencję oświatową. I tak tylko w tym roku do całego systemu oświaty miasto dopłaci o blisko 5 mln zł więcej niż w 2018 r., czyli w sumie 124 mln zł.

Władze Rudy Śląskiej szacują, że wszystkie te zmiany będą kosztować budżet miasta ok. 55 mln zł. – Chcieliśmy rzetelnie poinformować mieszkańców, na co może realnie zabraknąć w przyszłym roku pieniędzy, niczego nie ukrywając. Dziś sygnały dotyczące trudności, jakie w przyszłym roku czekają gminy w całym kraju, dochodzą nas niemal codziennie. To tylko pokazuje skalę problemu, a Ruda Śląska w tej sytuacji nie jest samotną wyspą – podkreśla prezydent Grażyna Dziedzic.

Dziś okazję do rozmowy z władzami miasta mieli mieszkańcy Bielszowic. Oprócz informacji dotyczących finansów obecni na sali poruszali także inne tematy. Najwięcej zgłoszonych spraw dotyczyło parkowania. – To jest największy problem dzielnicy, wszystkie wolne miejsca parkingowe zajmowane są przez pracowników kopalni – wskazywała źródło niedogodności jedna z mieszkank.





– Zdajemy sobie sprawę z tego problemu. Pewnym rozwiązaniem jest wprowadzenie płatnych stref parkowania w mieście. Oczywiście takie rozwiązanie nie będzie wprowadzone z dnia na dzień. Za tym idzie przygotowanie odpowiedniej infrastruktury, zatrudnienie ludzi do obsługi systemu i oczywiście zgoda

radnych. Na pewno ten temat będziemy analizowali – zapowiedział wiceprezydent Krzysztof Mejer.

Osobom dopytującym się o stan prac nad nową siedzibą dla Szkoły Podstawowej nr 17 dobrą wiadomość przekazał natomiast wiceprezydent Michał Pierończyk. – Wszystko idzie zgodnie z harmonogramem. Obecnie wyłoniona w przetargu firma opracowuje dokumentację i złożyła już wniosek o pozwolenie na budowę. Cały projekt ma być gotowy do końca roku. Z kolei w przyszłym roku chcemy już ogłosić przetarg na prace budowlane – informował.

Pozostałe zgłoszone dziś przez bielszowiczian sprawy dotyczyły m.in. przekraczania szybkości na ul. Szkolnej i Obrońców Pokoju, a także problemów z oświetleniem na ul. Bielszowickiej.

Podczas spotkania mieszkańcy mogli się dowiedzieć także o inwestycjach realizowanych w dzielnicy. Większość z nich ma charakter rekreacyjny. Przy istniejącym kompleksie boisk w Parku Strzelnica wybudowano kort tenisowy. Również w bielszowickim parku powstaje terenowa trasa rowerowa typu singletrack / bikepark. Ma ona być gotowa do końca listopada br. W listopadzie gotowe ma być też rolkowisko, czyli tor rolkarski, którego budowa realizowana jest w pobliżu „Strzelnicy”. Ponadto w tym roku wyremontowane zostały nawierzchnie dróg ul. Szkolnej oraz ul. Kokota w rejonie kopalni, a obecnie trwa kompleksowa przebudowa dotychczas gruntowej ul. Kossaka.

Inicjatywa obywatelskich zebrań jest realizowana w Rudzie Śląskiej co pół roku już od 8 lat. Spotkania w dzielnicach zostały zapoczątkowane przez prezydent Grażynę Dziejic w 2011 roku i odbywają się zawsze wiosną i jesienią. Do tej pory odbyło się już 155 zebrań dzielnicowych. W sumie wzięło w nich udział już ponad 7 tys. osób.